



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE im. C.K. NORWIDA
W RADZYMINIE



Norwid News



Kilka słów od redakcji

Drodzy Czytelnicy!

Kwiecień to miesiąc pełen zmian, nadziei i nowych początków. Wraz z nadejściem wiosny przyroda budzi się do życia, a my zyskujemy nową energię do działania. To doskonały moment, by spojrzeć na szkolną codzienność z świeżej perspektywy i podjąć kolejne wyzwania – zarówno w nauce, jak i w rozwijaniu swoich pasji. W tym numerze naszej gazetki znajdziecie wiele ciekawych artykułów, które przygotowali uczniowie z myślą o Was. Nie zabraknie tematów związanych z życiem szkoły, inspirujących historii, a także odrobiny rozrywki na dłuższe, wiosenne popołudnia.

Mamy nadzieję, że kwietniowe wydanie dostarczy Wam nie tylko informacji, ale również motywacji i uśmiechu. Zachęcamy do lektury i aktywnego udziału w tworzeniu kolejnych numerów!

Lena Chmielewska

Redaktor naczelny: Lena Chmielewska

Opiekun gazetki szkolnej: p. Agnieszka Olszewska

Skład redakcji: Aleksandra Kryszkiewicz, Julia Roguska, Julia Wielądek, Stasiya Kuts, Szymon Lelono, Julia Wajs

Spis treści:

STRONA 1
Od redakcji

STRONA 2

Sztuka zadawania pytań

STRONA 3

Chrzest Polski

STRONA 4

Przepis

STRONA 5

Dzień Otwarty

STRONA 6

Wielkanocne tradycje polskie a ukraińskie

STRONA 7

Pożegnanie klas maturalnych

STRONA 8

Co robić wiosną po szkole?

STRONA 9

Jak pogoda wpływa na nasze samopoczucie?

STRONA 10-12

Wywiad

STRONA 13

Na koniec...

Sztuka zadawania pytań!

W szkole uczymy się wielu rzeczy, ale czy zastanawialiście się kiedyś, jak ważna jest umiejętność zadawania pytań? To nie tylko sposób na zdobycie potrzebnych informacji, ale też klucz do głębszego zrozumienia świata i rozwijania własnego krytycznego myślenia. Często boimy się pytać, myśląc, że nasze pytanie jest "głupie" albo że już wszyscy wszystko wiedzą. Nic bardziej mylnego! Pytanie, które wydaje się proste, może prowadzić do fascynujących odkryć. To dzięki pytaniom naukowcy dokonują przełomów, a wynalazcy tworzą nowe technologie.

Dlaczego warto pytać?

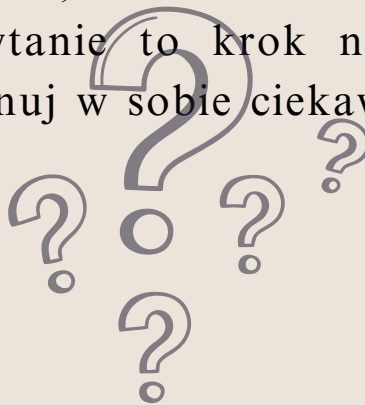
Lepsze zrozumienie: Pytania pomagają wyjaśnić wątpliwości i lepiej pojąć materiał.

Rozwój myślenia: Zadawanie pytań zmusza nas do analizy, szukania powiązań i kwestionowania oczywistości.

Kreatywność: Ciekawość i chęć poznania prowadzą do nowych pomysłów i rozwiązań.

Aktywny udział: Zadawanie pytań pokazuje, że jesteś zaangażowany i chcesz się uczyć.

Nie bój się pytać nauczycieli, kolegów, a nawet szukać odpowiedzi w książkach czy internecie. Każde pytanie to krok naprzód w Twojej edukacji i rozwoju osobistym. Pielęgnuj w sobie ciekawość – to ona jest motorem postępu!



Chrzest Polski

Przyjęcie chrztu przez Mieszka I uznawane jest za początek chrystianizacji ziem polskich, a także za symboliczny moment narodzin państwa polskiego i polskiego Kościoła katolickiego. W tym roku obchodzimy 1060 rocznicę tego przełomowego wydarzenia. Z tej okazji przygotowaliśmy dla Was parę ciekawostek.

Data chrztu – dlaczego akurat 14 kwietnia 966 roku?

Powszechnie przyjmuje się, że chrzest Polski odbył się w 966 roku, jednak jest to data umowna. Według średniowiecznych roczników Mieszko przyjął chrzest po ślubie z Dobrawą (w latach 965, 966 lub 967), natomiast niektóre kroniki sugerują, że nastąpiło to jeszcze przed zawarciem małżeństwa (wówczas data przesuwana się na lata 960, 964 lub 965).

Dokładny dzień tego wydarzenia do dziś pozostaje nieznany. Skąd zatem wzięła się data 14 kwietnia? Zgodnie z ówczesnym zwyczajem liturgicznym, chrzty dorosłych (katechumenów) odbywały się uroczystie w noc oczekiwania na Zmartwychwstanie Pańskie, czyli w Wielką Sobotę. W 966 roku Wielka Sobota wypadła właśnie 14 kwietnia.

Gdzie ochrzczono Mieszka I?

Miejsce chrztu pierwszego historycznego władcy Polski również pozostaje zagadką. Znaleziska archeologiczne oraz hipotezy historyków wskazują na kilka potencjalnych lokalizacji:

- Ostrów Lednicki – na wyspie, niedaleko głównej siedziby rodu Piastów, odkryto pozostałości basenów chrzcielnych, w których mógł zmieścić się dorosły człowiek. Jest to obecnie najpoważniejszy kandydat.
- Poznań – jako główny gród Mieszka I z pierwszym biskupstwem misyjnym.
- Ratyżbona lub Praga – część badaczy nie wyklucza, że do chrztu mogło dojść na dworze czeskim lub w Bawarii, skąd przybyli pierwsi misjonarze.

Ultimatum księżniczki Dobrawy

Według przekazów źródłowych to czeska księżniczka Dobrawa nakłoniła Mieszka I do przyjęcia nowej wiary. Postawiła twarde warunki: ślub i przyprowadzenie do Polski orszaku duchownych możliwe będzie dopiero po porzuceniu przez księcia pogańskich wierzeń i przyjęciu chrztu.

Mieszko, ale z chrztu Dagobert

Mieszko I znany jest nam pod słowiańskim imieniem, jednak w dokumentach kościelnych i zagranicznych występował również pod swoim imieniem chrzestnym. Według jednej z hipotez na chrzcie nadano mu imię Dagobert. Pojawia się ono w dokumencie Dagome iudex, którym Mieszko oddał swoje państwo pod opiekę Stolicy Apostolskiej.

Muffinki marchewkowe

Składniki

- mąka pszenna tortowa - 320 g
- drobno starta marchew - 280 g
- cukier drobny - 150 g
- olej roślinny - 120 g
- 4 średnie jajka
- 1 saszetka cukru wanilinowego
- po płaskiej łyżeczce sody i proszku do pieczenia
- łyżeczka przyprawy do piernika
- szczypta soli

Sposób przygotowania

1. Obierz kilka marchewek i zetrzyj je na tarce, na drobnych oczkach. W razie potrzeby odciśnij nadmiar soku.
2. Do osobnej miski przesiej razem: 320 gramów mąki pszennej tortowej, płaską łyżeczkę sody oczyszczonej, płaską łyżeczkę proszku do pieczenia oraz łyżeczkę przyprawy do piernika. W międzyczasie rozgrzej piekarnik do 175 stopni
3. Do większego szklanego lub metalowego naczynia wsyp 150 gram cukru, saszetkę cukru wanilinowego oraz szczyptę soli. Wbij cztery średnie jajka. Cukier z jajkami ubijaj mikserem na wysokich obrotach tak długo, aż cukier całkowicie rozpuści się w jajkach. Pod koniec ubijania ma powstać puszysta i jasna masa. Po tym czasie zmniejsz obroty do średnich i cienką stróżką wlewaj 120 gramów oleju.
4. Do miski ze słodkim puchem wsyp mieszankę sypkich składników oraz startą marchew. Całość delikatnie mieszaj aż do momentu, gdy ciasto zrobi się gładkie.
5. Przygotuj sobie 13 papilotek. Każdą papilotkę wypełnij ciastem maksymalnie do 4/5 wysokości papilotek. Muffinki piecz przez ok. 25-30 minut.



Dzień Otwarty w Norwidzie!

13 kwietnia nasza szkoła miała wyjątkową okazję otworzyć swoje drzwi dla przyszłych uczniów oraz ich rodziców. Dzień Otwarty to nie tylko prezentacja oferty edukacyjnej, ale przede wszystkim możliwość poczuć atmosferę, która na co dzień towarzyszy naszej społeczności.

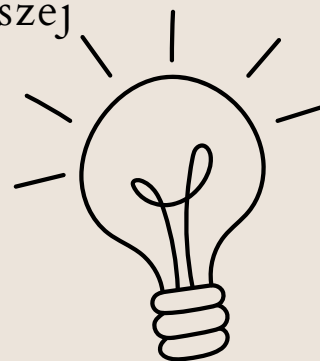
Na odwiedzających czekało wiele atrakcji. Uczniowie i nauczyciele przygotowali pokazy doświadczeń, prezentacje klas oraz wystawy prac. Nie zabrakło również oprowadzania po szkole, dzięki czemu goście mogli zobaczyć sale lekcyjne, pracownie oraz miejsca, w których spędzamy przerwy. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia pokazowe – każdy mógł przez chwilę poczuć się jak uczeń naszej szkoły.

Szczególne rolę odegrali nasi uczniowie, którzy chętnie dzielili się swoimi doświadczeniami, odpowiadali na pytania i opowiadali o codziennym życiu w szkole. Dzięki nim odwiedzający mogli dowiedzieć się, jak wygląda nauka „od środka” – bez stresu i oficjalnych przemówień.

Dzień Otwarty to także świetna okazja do integracji i budowania relacji. Spotkania, rozmowy i wspólne aktywności sprawiły, że szkoła wypełniła się pozytywną energią i uśmiechem.

Mamy nadzieję, że wszyscy goście opuścili naszą szkołę z dobrymi wrażeniami i że już wkrótce część z nich dołączy do naszej społeczności jako nowi uczniowie!

Do zobaczenia!



Wielkanocne tradycje polskie a ukraińskie

Nadeszła wiosna, co znaczy, że przyszła pora na porównanie tradycji dotyczących święta Wielkanocy. Zobaczmy więc co nas łączy, a co nas różni.

Wiosenne Porządki

Choć ta tradycja nie jest ściśle "chrześcijańską" tradycją, jest ona praktykowana przez wielu ludzi. Myślę, że każdy z nas zna ten dzień, kiedy budzimy się rano przy dźwiękach odkurzacza i rozkazów rodziców. Ku waszemu zdziwieniu, wiosenne porządki to nie tylko polska tradycja. Ukraińcy obchodzą święto "Czystego Czwartku" w okresie przed Wielkanocą, kiedy to nie tylko sprzątają swoje domy, ale także dbają o siebie i swoją duszę, jeśli wierzą w "zabobony". Możecie zapytać: - "Skąd pochodzą te zabobony?" - za tym kryje się ciekawa historia. Większość w "Czysty Czwartek" wstaje przed świtem i bierze prysznic, robi porządki w domu. Niektórzy w ten dzień nawet obcinają włosy, wierząc, że odcięte pasma zabiorą ze sobą choroby i nieszczęścia. Co ciekawe, podobnie jak w polskich zaduszkach, w niektórych rejonach Ukrainy wierzono, że w ten sam dzień po nocy wędrują dusze zmarłych.

Malowanie Jaj


Malowanie jaj, bez słów, jest jedną z najbardziej kreatywnych tradycji. Od lat wytwarzamy dzieła sztuki ze zwykłych jajek, nadając im różnorodne kolory, wzorki, naklejki. Od dawna jajko jest symbolem rodzącego się życia, co jest odniesieniem do zmartwychwstania Jezusa. Tę tradycję obie narodowości pielęgnują, stając się mistrzami w niszy kraszarek. Jedyną różnicę, którą chce podkreślić, to zabawa wielkanocna, co obecnie jest rzadziej obchodzona. Ta zabawa to "wybitki", której reguły są banalne: przegrywa ten, którego jajko zostaje pierwsze rozbite.

Nasze największe rozbieżności

To co teraz przeczytacie może szokować niektórych! Ukraińcy nie mają wielkanocnego Baranka. Od razu nasuwa się pytanie: - "To co Ukraińcy wkładają do koszyczka jak nie baranka?". My mamy "Paschę". To jest chleb wielkanocny, co obecnie symbolizuje ciało Jezusa. Za dawnych, jeszcze do chrześcijańskich, czasów, chleb ten był symbolem płodności ze względu na swój kształt. W środek tej potrawy wchodziły rozmaite bakalie i rodzynki.

Kolejną ważną różnicą jest obfitość wielkanocnych koszyków. Mówiąc z osobistego doświadczenia, zszokował mnie rozmiar. Jako człowiek co jest przyzwyczajony do "Im więcej, tym lepiej" i "Czy nam starczy tylko 3 kielbasy?", ujrzenie malusieńkich koszyczków zbiło mnie z pantałyku. W głowie kręciło się tylko jedno słowo "Jak?"

Ku mojemu zdziwieniu nasze Wielkanocne tradycje okazały się niemal, że identyczne, co nie może nie cieszyć. Raduję mnie też fakt tego, że młodsze pokolenia zaczynają się tym interesować, a nawet odradzać dawno zapomniane zwyczaje.



Pożegnanie klas maturalnych – koniec pewnego etapu, początek nowych dróg

Każdy rok szkolny ma swoje wyjątkowe momenty, ale jednym z najbardziej poruszających jest bez wątpienia pożegnanie klas maturalnych. To chwila pełna emocji – radości, wzruszeń, a także nuty nostalgii. Dla uczniów kończących szkołę średnią to symboliczne zamknięcie ważnego rozdziału w życiu i jednocześnie początek nowej, nieznannej jeszcze drogi.

Jeszcze niedawno przekraczali szkolne progi jako niepewni pierwszoklasiści. Z biegiem lat zdobywali wiedzę, rozwijali pasje, nawiązywali przyjaźnie i uczyli się nie tylko do sprawdzianów, ale także życia. Szkoła stała się dla nich miejscem codziennych spotkań, rozmów, sukcesów i porażek – przestrzenią, która ukształtowała ich jako młodych ludzi.

Uroczystość pożegnania to czas podziękowań. Uczniowie kierują słowa wdzięczności do nauczycieli za ich cierpliwość, wsparcie i zaangażowanie. Dziękują wychowawcom, którzy towarzyszyli im przez te lata, często stając się nie tylko przewodnikami, ale i mentorami. Nie brakuje również wspomnień – tych zabawnych, jak i wzruszających, które na długo pozostaną w pamięci. Dla młodszych roczników jest to moment refleksji i inspiracji. Patrząc na absolwentów, widzą nie tylko starszych kolegów i koleżanki, ale także swoją przyszłość. To przypomnienie, że czas w szkole mija szybciej, niż się wydaje, i warto wykorzystać go jak najlepiej.

Choć rozstanie bywa trudne, towarzyszy mu także ekscytacja. Przed maturzystami otwierają się nowe możliwości – studia, praca, podróże i realizacja marzeń. Każdy z nich wyrusza własną ścieżką, bogatszy o doświadczenia i wspomnienia, które zabierze ze sobą na całe życie.

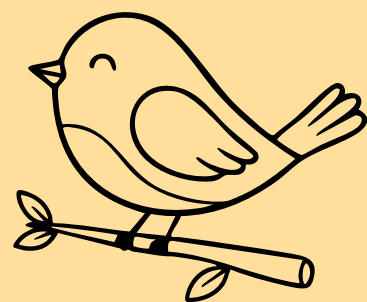
Pożegnanie klas maturalnych to nie koniec, lecz początek. To moment, w którym zamykają się drzwi do szkolnych korytarzy, ale jednocześnie otwierają się kolejne – prowadzące ku dorosłości i nowym wyzwaniom.

Życzymy wszystkim absolwentom odwagi, wytrwałości i spełnienia marzeń.
Powodzenia!

Co robić wiosną po szkole?

Wiosna to idealny czas, żeby po szkole nie siedzieć w domu, tylko korzystać z ładnej pogody i świeżego powietrza. Po zimie każdy potrzebuje więcej ruchu i słońca, a cieplejsze dni sprzyjają aktywności. Jednym z najprostszych pomysłów jest wyjście na spacer. Można iść do parku, lasu albo po prostu przejść się po okolicy z koleżankami i kolegami. To świetny sposób na odpoczynek po lekcjach i oderwanie się od obowiązków szkolnych. Dobrym pomysłem jest także jazda na rowerze lub rolkach. Taka aktywność poprawia kondycję, a jednocześnie sprawia dużo przyjemności. Wiosną dni są coraz dłuższe, więc jest więcej czasu na spędzanie czasu na dworze. Warto również spotykać się ze znajomymi na świeżym powietrzu. Można zorganizować piknik, zabrać koc i coś do jedzenia albo po prostu usiąść razem i porozmawiać. To dużo lepsze niż spędzanie czasu przed ekranem telefonu. Dla osób lubiących kreatywne zajęcia dobrym pomysłem jest robienie zdjęć przyrody, rysowanie lub prowadzenie dziennika wiosennych obserwacji. Wiosna daje wiele inspiracji i pozwala rozwijać zainteresowania.

Krótko mówiąc, wiosna to świetny moment, aby być aktywnym, spędzać czas z innymi i korzystać z uroków natury.



Jak pogoda wpływa na nasze samopoczucie?

Wraz z nadejściem wiosny wiele osób zauważa poprawę nastroju. Dni stają się dłuższe, pojawia się więcej słońca, a to sprawia, że mamy więcej energii i chęci do działania. Nie jest to przypadek – światło słoneczne wpływa na produkcję serotoniny, czyli hormonu odpowiedzialnego za dobre samopoczucie. Zimą natomiast często czujemy się bardziej zmęczeni i przygnębieni. Krótkie dni i brak słońca mogą powodować spadek energii oraz gorszy nastrój. To naturalna reakcja organizmu. Warto jednak pamiętać, że wiosna nie dla wszystkich oznacza od razu przyływ sił. Niektórzy mogą odczuwać tzw. przesilenie wiosenne, objawiające się zmęczeniem czy brakiem koncentracji.

Podsumowując – pogoda ma duży wpływ na nasze samopoczucie. Dlatego warto korzystać ze słonecznych dni i spędzać czas na świeżym powietrzu, co pozytywnie wpływa zarówno na zdrowie, jak i nastrój.



Wywiad Norwid News

Czym są praktyki studenckie w szkole? Na czym polegają? Na jakich kierunkach studiów odbywają się takie praktyki? Tym razem do rozmowy zaprosiliśmy Panią Amelię Strupiechowską, która w naszym liceum odbywała praktyki studenckie.

Na jakich jest Pani studiach i na czym polegała Pani praktyka?

-“Obecnie jestem na 5. roku (tak właściwie na 2. roku II stopnia) filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Na studiach licencjackich realizowałam podwójną specjalizację — nauczycielską i glottodydaktyczną, w ramach której musiałam odbyć praktyki w szkole podstawowej oraz w szkole językowej jako lektor języka polskiego jako obcego. Na studiach magisterskich kontynuuję specjalizację nauczycielską i tym razem wymagana jest praktyka w szkole na poziomie ponadpodstawowym. Polega ona przede wszystkim na hospitacji zajęć z języka polskiego, czyli na przyglądaniu się pracy nauczyciela oraz na samodzielnym prowadzeniu lekcji. W ramach praktyki mogę także sprawdzać prace pisemne uczniów oraz zapoznają się z funkcjonowaniem szkoły od strony nauczyciela”.

Co daje studentowi Pani kierunku taka praktyka?

-“Na pewno jest sprawdzeniem wiedzy i umiejętności nabytych podczas zajęć na studiach. W ramach specjalizacji mamy między innymi zajęcia z metodyki nauczania, na których poznajemy różne techniki przekazywania wiedzy uczniom czy pracy z tekstem, praktyczne warsztaty, na których uczymy się planować zajęcia, przygotowywać ćwiczenia, sprawdzać pracę itp., czy też zajęcia z bloku pedagogiczno-psychologicznego, które między innymi przygotowują nas do roli wychowawców. Podczas praktyk możemy zatem sprawdzić, czy pokazane nam techniki naprawdę działają, ale też przekonać się, czy praca w szkole to coś dla nas; czy mówiąc prosto — nadajemy się do tego, czy umiemy złapać dobry kontakt z uczniami i czy przynosi nam to satysfakcję”.

Jakie możliwości zawodowe daje ukończenie takiego kierunku studiów?

-"Możliwości są bardzo szerokie i nie jest to tylko praca w szkole, jak nadal wiele osób myśli. Aktualnie na studiach licencjackich mamy do wyboru aż pięć specjalizacji zawodowych: nauczycielską, glottodydaktyczną, translatorską, edytorstwo naukowe i redakcję tekstu dla polonistów oraz filologię dla mediów. Warto wspomnieć, że każdy student musi zrealizować przynajmniej jedną specjalizację, a jeśli chce — może nawet dwie. Na studiach magisterskich specjalizacja nie jest już obligatoryjna, można jednak kontynuować specjalizację nauczycielską (jako jedyna trwa 4 lata, reszta trwa 2 lata), a także zrealizować dodatkową specjalizację — prosty język i przyjazna komunikacja. Widać zatem, że wachlarz wyboru jest szeroki. Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że sporo moich znajomych jest zatrudnionych w szkołach (zarówno w podstawówkach, jak i w liceach), duża część pracuje też w szkołach językowych, gdzie prowadzą zajęcia z języka polskiego dla obcokrajowców. Oprócz tego możliwa jest praca w redakcjach, wydawnictwach czy instytucjach kulturowych. Myślę, że największym atutem studiów polonistycznych jest to, że kształtują umiejętności miękkie — sprawne posługiwanie się językiem zarówno w mowie, jak i w piśmie, a także bardzo poszerzają horyzont poznawczy, co wydaje mi się dużą zaletą na rynku pracy. Zatem jeśli ktoś zastanawia się nad wyborem filologii polskiej, to bardzo zachęcam. Są to naprawdę rozwijające i interesujące studia, choć, o czym trzeba pamiętać, dosyć czasochłonne".

Czy trudne jest prowadzenie lekcji bez doświadczenia zawodowego?

-"Na pewno jest bardziej wymagające, bo do każdej lekcji trzeba się przygotować praktycznie od zera — przypomnieć sobie dany tekst, wymyślić pomysł na lekcję, zaplanować jej przebieg oraz, jeśli uznamy, że jest taka potrzeba, przygotować dodatkowe ćwiczenia. To wszystko naprawdę wymaga sporej ilości czasu. Jednak na pewno nie jest to czas zmarnowany, ponieważ, po porządnym zaplanowaniu lekcji, samo prowadzenie nie jest już takie trudne. Oczywiście, zawsze to, co przygotowałam muszę dostosować do danej klasy, bo każda pracuje trochę inaczej i w innym tempie. Są klasy, które są bardziej aktywne, inne mniej ochoczo podchodzą do lekcji polskiego. Mimo to, bardzo dobrze wspominam prowadzenie lekcji w Waszym liceum i na pewno było to doświadczenie, które wiele mnie nauczyło".

Czy widzi siebie Pani w zawodzie nauczyciela?

-"To jest trudne pytanie. Praktyki, co prawda, dają jakieś pojęcie o pracy nauczyciela, pozwalają się sprawdzić w różnych sytuacjach, ale mam wrażenie, że dopiero praca na pełen etat pokazuje, na czym tak naprawdę polega praca w szkole. Wydaje mi się, że mogłabym być nauczycielką, jednak teraz trudno mi przewidzieć, czy będę pracować w tym zawodzie".

Co zauważyła pani istotnego, jeśli chodzi o młodzież, którą obserwowała Pani na praktykach?

-"Bardzo mnie ucieszyło, że uczniowie są zaangażowani w życie szkoły. W Norwidzie sporo się dzieje i są to naprawdę wyjątkowe inicjatywy. Na przykład bardzo pozytywnie zaskoczyło mnie zorganizowanie strefy relaksu w Dzień Zdrowia Psychicznego, gdzie można było się wyciszyć, odpocząć i spróbować pysznej zimowej herbatki i ciasteczek. Ponadto z tego, co udało mi się zaobserwować, wielu uczniów bierze udział w różnorodnych konkursach, co pokazuje, że drzemie w nich spory potencjał. Jeśli chodzi o same lekcje języka polskiego to na pewno cieszy mnie to, że wciąż są osoby, które da się zainteresować literaturą. Niestety, zdarzało mi się również obserwować zachowania, które nie powinny mieć miejsca — spóźnianie się, przeszkadzanie na lekcjach, korzystanie z telefonów. Oczywiście rozumiem, że nie każdy będzie zainteresowany przedmiotem, jednak takie zachowania bardzo utrudniają pracę nauczyciela oraz skorzystanie z lekcji tym, którzy chcieliby coś z niej wyciągnąć. Uważam, że w imię wzajemnego szacunku, powinniśmy starać się sobie nawzajem nie przeszkadzać, a myślę, że lekcje od razu stałyby się przyjemniejsze".

Dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadziła:
Lena Chmielewska

Drodzy Czytelnicy!

I tak dotarliśmy do końca naszego kwietniowego wydania. Mamy nadzieję, że przygotowane artykuły były dla Was ciekawe, inspirujące i pozwoliły choć na chwilę oderwać się od codziennych obowiązków.

Kwiecień przypomina nam, jak ważne są zmiany, rozwój i otwartość na nowe doświadczenia. Wraz z nadchodzącymi cieplejszymi dniami życzymy Wam dużo energii, motywacji do nauki oraz wielu powodów do uśmiechu.

Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w tworzenie tego numeru. Zachęcamy Was do współpracy przy kolejnych wydaniach – każda inicjatywa i pomysł są mile widziane!

Do zobaczenia w kolejnym numerze Norwid News!



@norwid_news_radzymin



@norwid_radzymin



@Liceum Ogólnokształcące w Radzyminie



@lonorwid_radzymin



<https://norwid.com.pl/>